

Czy pokora pomaga mi w zdrowieniu i służbie?

Służę jako delegat na Międzynarodowy Mityng Służb Krajowych Al-Anon. Gdy nie skupiam się na sobie, lecz na zadaniu, szczególnie, gdy znajduję się wśród wielu ludzi – tak było w Sielpi i tak jest na mityngach międzynarodowych – udaje mi się znaleźć w sobie potrzebną energię i umiejętności. Przejęcie służbą i pokora, o której wtedy nie myślę, po prostu pomagają mi zapomnieć, choćby na krótko, o swoim skrepowaniu, ograniczeniach, poczuciu małej wartości. Gdy zastanawiam się nad sobą i nad tym, jaka jest moja służba w Radzie Powierników i w Komitecie Literatury, widzę, że zachowanie pokory wzmacnia moje pozytywne nastawienie i zachowania, potrzebne nie tylko w służbie, ale i w innych okolicznościach. Pokora pomaga mi stawać w prawdzie, akceptować siebie taką, jaką jestem, ze słabościami i zaletami, mieć szacunek dla samej siebie. Jeśli zachowuję pokorę – sama zdrowieję i moje relacje z innymi stają się zdrowsze. Chętniej akceptuję innych i uwzględniam ich punkt widzenia, jest mi łatwiej się otworzyć i zaufać, zwrócić o pomoc i przyjąć propozycję pomocy, zauważyć czego inni potrzebują i tym się podzielić.

Iza/Delegat na IAGSM